Nr 97

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Sierpnia v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 12 sierpnia.

Dnia 1 b. m. wieczorem Jey Cesarska Wysokość Wielka Xiężna, MARYA, Wielka Xiężna Dziedziczna Saska, z Nayjaśnieyszym Swym Małżonkiem, Xiężniczkami Swemi córkami i z NAYJAŚNIEYSZĄ CESARZOWĄ MATKĄ, która jak naydłużey pragnęła cieszyć się obecnością ukochaney Córki, przybyły do *Jamburga*, i raczyły wysiąść do domu P. *Tesch*, Konsula niderlandzkiego, dla odbycia tam noclegu. Nazajutrz po wysłuchaniu Mszy świętey, Nayjaśnieysi podróżni udali się w dalszą podróż wśród oklasków zgromadzonego ludu.

W przeszłą sobotę, dnia 8 sierpnia, pożarem, który około godziny drugiey po południu wybuchnął, zupełnie spłonął piękny kościoł Przemienienia Pańskiego, w części *Liteynaja*. Domyślają się, że robotnicy, zajęci lutowaniem blach nowych żelaznych u dachu, zarzucili ogień na trzaski ciesielskie, które długo tlały, nim się ogień na wierzch wydobył. Człowiek pewny, dym obaczywszy, ostrzegł, i wnet żołnierze regimentu gwardyi Preobrażeńskiey, saperowie i kanonierowie gwardyyscy przybiegli na ratunek, a wkrótce za nimi nadeszły sikawki; lecz wszystkie usiłowania nie zdołały ocalić od zniszczenia tey piękney budowy, którey główne tylko zostały mury. Większa część bogactw kościelnych uratowaną została przed zapadnieniem kopuły. Szczęściem, że pożar wybuchnął w takiey godzinie, w którey nabożeństwo ranne było ukończone, zdaje się jednakże, że wielu żołnierzy zostało ciężko ranionych przez opadanie głowni i rozpalonych cegieł.

Dnia 3 lipca gwałtowna burza z południa w *Iszymie* (gubernii tobolskiey) była straszliwa z nawałnicą i piorunami. Naystarsi mieszkańcy nie pamiętają podobney, która zrządziła wielkie szkody i spustoszenia. Piorun odbił gzymsy u 4ch okien murowanego kościoła i całkowicie stopił pozłacaną mensę u wielkiego ołtarza. Trzech ludzi od piorunu zostało zabitych, a wielu opalonych i ogłuszonych. Nazajutrz burza nanowo powstała, ale już nie tak mocna, i nie zostawiła po sobie skutków tak okropnych, jak dnia poprzedzającego.

Donoszą z *Penzy* pod dniem 21 lipca. Lubo powietrze bardzo było tego lata przyjazne dla posiewów zbożowych, nadzwyczayne atoli burze z gradem bardzo im zaszkodziły. Osobliwie d. 18 b. m. ogromny grad przeszedł przez to miasto, w kierunku z południa na północ, i wielkie spustoszenia na polach uczynił: wytłukł zboże i pozabijał wiele drobnego bydła; wiele też ludzi zostało skaleczonych, a w niektórych wsiach szyby okien powybijane, kilka ziaren gradu, wniesionych do domu, kilka godzin potrzebowały czasu do stopnienia. Pomimo tych strat i klęsk, zrządzonych przeszłey jesieni od robactwa, spodziewamy się obfitych plonow, byleby tylko czas sprzyjał pomyślnemu zbiorowi.

Dyrekcya Cesarskiego uniwersytetu sanktpetersburskiego, uwiadamia obywateli rossyyskich, iż pensya szlachecka może przyymować nowych wychowańców, na mieysca tych, co swe nauki ukończyli. Życzący przeto umieścić swych synów w tym zakładzie, zechcą przesłać prośby do komitetu ekonomicznego, przyłączając do nich świadectwa rodowitości, metryki chrzestne, i czy odbyli ospę. Opłata od osoby roczna jest 1500 rubli, która się składa za półroku z góry, nadto 300 rubli na pierwsze opatrzenie. Niebędą przyymowani mniey lat 9ciu i wyżey lat 14stu.

Czytelnicy nasi z niemałą ciekawością usłyszą nowy hołd, jaki publiczność filarmoniczna wiedeńska oddała nadzwyczaynemu talentowi sławney naszey rodaczki Pani *Fodor-Mainvielle*. Towarzystwo miłośników sztuk kazało, na pamiątkę pobytu jey w pomienioney stolicy, wybić medal, który jey w wigilią odjazdu przez deputacyą został złożony: wykonanie tego powierzone było znakomitszych talentow artystóm. *Nienné* i *Boehm*. Piękny medal wystawia z jedney strony wizerunek, mający podobieństwo do Pani *Fodor-Mainville*, a z drugiey następujący napis, ułożony przez uczonego Margrabiego *Gargallo*: NATURA. AN. ARTE PRAESTANTIOR. INCERTUM. OPTIME. CONSOCIATIS. ΠΑΣΗΣ. ΜΟΥΣΙΚΗΣ ΜΕΤΕΧΟΥΣΑ. VINDOBONAE. MDCCCXXV. (*Niewiadomo czy sztuka, czy natura w niey przewyższa; lecz szczęśliwe ich połączenie jedna miłość muz dla niey.*)

Dorpat dnia 4 sierpnia:

W nocy z d. 29 na 30 lipca postrzeżono w naszém obserwatoryum kometę *Enckego*, który teraz powraca do słońca. Znayduje się w części północney znaku bliźniąt, i o godzinie 2giey z północy tak wyniosł się nad horyzont północny, iż może bydź rozpoznany przez dobry teleskop. Ten kometa będzie tylko przez kilka tygodni widzianym, i nie ukaże się do roku 1828.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 26 sierpnia:
(z Gazety Warszawskiey.)

JO. Xiążę Namiestnik Królewski powrócił dnia 24 b. m. do *Warszawy* z uskutecznionego objazdu Województw Płockiego i Augustowskiego.

W numerze 4tym tomu III *Biblioteki Polskiey*, umieszczony jest następujący artykuł o siedmioletnim *Józefie Krogulskim*, dającym koncert na fortepianie: „Wszystkie warszawskie gazety, oddając pochwały i hołd podziwienia talentowi siedmioletniego *Józefa Krogulskiego*, były odgłosem powszechney opinii; nie powtarzając tego, co już kilkakrotnie powiedziano o jego nadzwyczayney zdolności, zaymiemy się jego osobą. Kogóż z tych wszystkich, którzy się graniu jego przysłuchiwali, nie wzruszył i aż do łez nie rozrzewnił widok dziecięcia, które drobną rączką przebierając po fortepianie, wyprowadza tony naypierwszych mistrzów godne? Kogóż niezachwyci ten niewinny wdzięk dziecinności, z którym *Józio*, stając przed obliczem licznych słuchaczów, trzykrotny im ukłon oddaje? Któż nareszcie, gdyby nie wiedząc o niczem, w pobliskim zatrzymany pokoju, słyszał

harmoniyne dźwięki, dałby zrazu wiarę własnym oczom uyrzawszy siedzące przy fortepianie siedmioletnie dziecię? A jednakże zjawił się talent, który prześcignął lata, nadzieie i prawie możność ludzką; talent tém droższy dla nas, że się w ziomku naszym okazał, że jeśli się tak daley rozwijać będzie, stanie się zaszczytem i chwałą Polski. Od niemowlęctwa już się w małym *Krogulskim* okazywała chęć i zdolność do muzyki. Jego nayulubieńszą zabawką było brzdąkać po fortepianie, lecz raziły go niezgodne dźwięki: wybierał między klawiszami i póty szukał, póki na odpowiedniе nie natrafił. Tak to w bozkiey sztuce muzyki są tony nie od dowolney umowy ludzkiey, lecz od niezmiennych praw przyrodzenia zawisłe, które delikatne ucho i wrodzony talent sam pojąć i sam wynaleźć zdoła. Oyciec, uderzony tém jego upodobaniem i pojętnością, zaczął go uczyć; postępy *Józia* były zadziwiające: w czwartym roku w przeciągu jednego tygodnia obeznał się z pierwszemi początkami znajomości nót, wkrótce z nay większą łatwością umiał schwycić i powtórzyć grane przy nim sztuczki. Słabość przerwała na kilka miesięcy jego ćwiczenia, lecz od 5 roku ciągle parę godzin poświęcał, i 2 lata czasu wystarczyły do postawienia go na tym stopniu, na jakim jest teraz powszechnego uwielbienia przedmiotem. Następujące zdarzenie przekonało tém mocniey oyca naszego *Józia* o jego zdolnościach. Przychodziła do Pana *Krogulskiego* brać lekcye grania na fortepianie pewna mała panienka; zajęty pisaniem listu, wyszedł na chwilę do drugiego pokoju, poleciwszy synowi, który już miał pierwsze wyobrażenia o muzyce, aby na jey granie uważał. Dziecię po niejakim czasie, znudzone, odeszło, na bok i zaczęło strugać zabawki, lecz za każdem fałszywem uderzeniem poprawiało grającą, mówiąc, że nie tę literę, lecz inną wziąć powinna. Słysząc to oyciec wchodzi do pokoju i pyta się: *Józio: Jak to? czy ty z samego słyszenia nie widząc grania, poznasz jaką wzięto literę? Tak jest, papo,* odpowiedział *Józio*; jakoż nazwał każdy ton bez naymnieyszey omyłki. Lecz *Józio* obok zajęcia się muzyką, nie zaniedbuje i innych nauk. Czytanie, pisanie i pierwsze 4 działania arytmetyczne posiada, ma także początki języka niemieckiego; tak zawsze prawdziwy talent w jednym przedmiocie, ułatwia poznanie innych i nieodłączny jest od wysokiego rozwinięcia wszystkich władz umysłowych. *Krogulski* w rozmowie przytomny, rostropny i miły, nawet bez grania, otwartą i uśmiechającą się twarzą, wesołém spoyrzeniem, przyjemną postawą potrafiłby się podobać. Gdy nie jest zajęty muzyką lub nauką, maluje się na nim cała niewinna wesołość jego wieku, a płoche śmiechy i igraszki dziecinne okazują czerstwe zdrowie i swobodę umysłu. Niechże zasiądzie do fortepianu, niech dźwięki strón jego ucho uderzą, inną postać jego fizognomia przybiera; z twarzy znika wszelki wyraz wieku dziecinnego, a uczucia, które muzyka wyraża, malują się na niey. Wszystko to dowodzi wrodzonego usposobienia od natury i zdolności do nay wyższego stopnia posuniętych. *Krogulski* już sam jest kompozytorem, skomponował bowiem mazurka i angleza, i to jeszcze w początkach kształcenia się; te dwie sztuczki tchną prostotą i wdziękiem, są w graniu wcale przyjemne, i dobrze wróżą o dalszych jego utworach. Opuści nas nie zadługo to lube dziecię, aby w obcych krajach dać dowody swego talentu; towarzyszyć mu będą życzenia i nadzieję rodaków; bez wątpienia cudoziemcy potrafią ocenić jego zdolności i do dalszych usiłowań zachęcić.“

Tenże *Krogulski* po koncercie odegranym przez niego w teatrze narodowym d. 20 sierpnia, przed wyjazdem za granicę, pożegnał publiczność następującą śpiewką:

Pierwsi zdolność mą i chęci
Wsparli zacni Warszawianie;
Łaska ich w mojey pamięci
Do końca życia zostanie.
Gdzie tylko móy krok obrócę,
Tę wdzięczną piosnkę zanócę,
Że tak uprzeymie, łaskawie,
Byłem przyjęty w Warszawie.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 20 lipca.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Przyszłe stosunki Portugalii z Brazylią coraz bardziey się wyjaśniają. Gazeta dworska umieściła w tey mierze obszerny artykuł, z którego nie które wyjątki przytaczamy. „Zastanawiając się nad teraźnieyszemi naszemi z Brazylią stosunkami, i nad szczególnieyszém między temi krajami poróżnieniem, niepodobna jest niedostrzedz wpływu, jaki okoliczności, bezpośrednio żadnego związku z krajami temi niemające, ale przeszło od lat 30 przyczyną rewolucyi w Europie będące, i do dziś dnia nie ze szczętem wytępione, na kraje te miały. Usiłowania wielkich mocarstw europeyskich, zatkały źródło owych niezgód, które przez tyle lat tę część świata żałobą i smutkiem napełniały. Ten duch ustał już wprawdzie w Europie, ale się do inney części świata przeniosł, gdzie mniema, że od ducha, który go zwyciężył, oceanem jest zabezpieczony. Kiedy Napoleon, nie przestawając na wyczerpaniu skarbów Portugalii, nieszczęśliwey i niepolityczney napaści się dopuścił, kiedy na tron naszych Królów wstąpić i niepodległości pozbawić nas chciał, w chwili, kiedy zbieg nadzwyczaynych okoliczności, przemoc władzy Francuzów, woyska nawet podbitemi narodami wzmocnione, siły z naszey strony opór nie podobnym czyniły, w ten czas, Monarcha nasz postanowił był pośpieszyć, do swoich krajów brazyliyskich uprzedzić zamysły przywłaściciela i oszczędzić rozlewu krwi swoich poddanych. Ten krok, przez wszystkie stronnictwa chwalony, we wszystkich krajach wysławiany, który za pierwszą przyczynę upadku Napoleona uważać można, zabezpieczał Królowi niepodległość rządów, świetność korony, całość monarchii, pokóy, szczęście i porządek wszystkich innych części, wielkiego państwa portugalskiego. Przybycie Króla do Brazylii r. 1808, było dla tey części monarchii pomyślną wróżbą, przyszłego szczęścia. Nowe życie rozpostarło się na ten piękny kray, gdyż Król, zawsze dobry i wspaniałomyślny, potrzebom światłey polityki zadosyć czyniąc, wszelkiemi środkami pomyślność Brazylii podnieść umyślił, w przekonaniu, że szczęście poddanych naymocnieyszą potęgi i sławy królów jest podporą, i że bogactwa i pomyślność Brazylii, jeszcze ściśley ze wspólną oyczyzną ją połączy. Stosownie do tak mądrych zamiarów działając, udzielił Król państwu brazyliyskiemu, wszystkie instytucye, które we względzie nayważnieyszych gałęzi administracyi niepodległość zabezpieczyły, a mianowicie wszystko, co się sądownictwa, wewnętrzney pomyślności, przemysłu, rolnictwa, handlu i od wszelkich naówczas ograniczeń wolney żeglugi dotycze. Roku 1815 wyniosł Brazylią na stopień Królestwa. Dowody upodobania, radości i wdzięczności, uroczyste przysięgi na wieczną wierność i podległość, któremi brazylianie dobrodzieystwa te uświetnili, pamiętne będą w historyi, jako niezaprzeczone świadectwa uczuć ich dla swojego Monarchy. Dałże im od tego czasu ten dobry Monarcha powód jakowy do zmienienia tych uczuć, do złamania należney mu wierności? Bezwątpienia — nie! Tymczasem wierni i bohaterscy Portugalczycy, przy pomocy swoich sprzymierzeńców, odzyskali swoją niepodległość, podnieśli tron, i w celu pomszczenia się krzywd doznanych, ponieśli zwycięzkie chorągwie za granice Hiszpanii, aż do brzegu Garony. Pozostała jednakże Portugalii walka z mnóstwem trudności, które wprawdzie z odległych nieszczęść pochodziły, ale przez ofiary i ucisk, w czasie napaści nieprzyjacielskiey roku 1807, niemniey przez nadzwyczayne natężenia, które zwycięztwa nasze koniecznemi czyniły, przez niedostatek i osłabienie, skutek długiey i

uporczywey woyny, całey Europie naówczas wspólny, pomnożonemi zostały. Teto trudności były powodem, iż niektórzy, nierozważni i uwiedzeni Portugalczykowie, nieszczęściom kraju przez pamiętną zmianę rządu w dniu 24 sierpnia 1820 zaradzić chcieli. Chętnie przypuszczamy, że nieprzewidywali, iż obrane przez nich środki rewolucyyne, woynę domową na oyczyznę ściągną i stosy zapalą, na których sami byliby ofiarą padli, i że przez rewolucyą, miara nieszczęść raczey się przepełni, niżby im zaradzić mogła. Udowodnił to skutek, gdy Król po czternastoletnim pobycie w Brazylii, i po 14letnim rządzie, pełnym spokoynosci, umyślił rozłączyć się z krajem, gdzie umiarkowanie i prawdziwie oycowski rząd, przedmiotem czci ludów go uczyniły, zbliżyć się do przepaści rewolucyyney, nie zważając na korzyści, których w Brazylii używał, na trudy, które go w Portugalii czekały. Odjazd Monarchy napełnił Amerykanów głębokim smutkiem. a wszyscy, co przy tem bolesnem rozstaniu przytomnemi byli, są świadkami rozczulenia, z jakiem Król z poddanemi swojemi się żegnał. Wypełnienie ważnych obowiązków, trudne troski do blasku korony przywiązane, nalegały na sumnienie Króla, aby pomoc poddanym poniosł, którzy dla niego równie drogiemi byli i których położenie niebezpiecznem mu się zdawało. Król tylko sam uśmierzyć mógł cierpienia, które kolebkę monarchii otaczały. Zostawił w Brazylii, jako Rejenta i Namiestnika swego, Nayiaśnieyszego syna, mniemanego tronu następcę i stosownie do powierzoney godności. udzielił mu postanowieniem dnia 22 kwiatnia 1821. nayobszernieysze pełnomocnictwo.

F r a n c y a.

Paryż dnia 9 sierpnia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Margrabia *Clermont-Tonnere*, minister woyny, zwiedza obóz pod *Luneville*, twierdze w północnych i południowych Departamentach; tudzież obóz przy Pireneach.

Blisko 40 wyższych oficerów z dawnego woyska postanowiło wykazać błędy historyczne w pamiętnikach hrabiego *Segur*.

Rozpoczęły się układy między rządem naszym a hiszpańskim, w celu zawarcia korzystnego dla Francyi traktatu handlowego, który szczególniey ma zapewnić wielki pokup suknom francuzkim w Hiszpanii.

Kommissya, złożona z oficerów artylleryi, objeżdża twierdze nasze przy granicy południowey, i rozpoznaje stan dział tamecznych. Uda się także przez *Bajonnę* i *Perpignan* do *Korsyki*.

Jeden z tuteyszych dzienników pisze, iż bohaterka grecka *Bobelina* została zastrzelona w *Spezzyi*. Syn jey wykradł młodą greczynkę znakomitego rodu, i sprowadził ją do mieszkania matki, która nie chciała jey wydać rodzicom. W kłótni, bohaterka ugodzona kulą padła trupem. Tenże dziennik donosi, iż d. 6 czerwca zawinął do *Nauplia* okręt angielski, i przywiózł 40,000 funtów szterlingów dla rządu greckiego.

Akademia napisów wyznaczyła na rok 1827 nagrodę 1500 franków za naylepszą odpowiedź na pytanie następujące: „Jakie było polityczne urządzenie miast greckich w Europie, na wyspach i w Azyi mnieyszey od 2go wieku przed narodzeniem *Jezusa Chrystusa* aż do utworzenia Cesarstwa Byzantyńskiego?“ Liczne napisy wykopane niedawno w *Zea*, przekonywają, iż naymnieysze nawet miasta greckie kazały ryć na marmurze swoje układy i prawa. Znaczna część dowodów, potrzebnych do odpowiedzi na powyższe zapytanie, leży zapewne jeszcze w ziemi pod gruzami świątyń.

Król Jmć uwiadomił listownie arcy-biskupa paryzkiego, iż chce bydź na processyi w kościele katedralnym w uroczystość ś. *Ludwika*.

Monarcha zatwierdził d. 19 lipca utworzenie kilku majoratów.

— Dnia 11 —

Król Jmć z rodziną swoją przybędzie d. 15 b. m. z *St. Cloud* do *Tuilleries*, i w uroczystość Wniebowzięcia Panny *Maryi*, będzie na mszy ś. w kaplicy zamkowey. Po południu uda się Monarcha w towarzystwie *Delfina* i małżonki jego na nieszpory do kościoła katedralnego, i znaydować się ma na processyi, która się corok w tę uroczystość odbywa po kilku ulicach stolicy, a na którey będą także deputacye władz sądowych i magistratu paryzkiego.

Goniec, który w połowie zeszłego miesiąca wyjechał ze *Stambułu*, donosi, iż wszyscy bawiący tam francuzi w dzień koronacyi Króla Jmci, zebrali się u jenerała *Guilleminot*, posła naszego, na uroczystość religiyną, poczem wspomniony jenerał dał obiad dla posłów zagranicznych, a nareszcie bal świetny. Tenże goniec przywiozł odpowiedź jenerała *Guilleminot* na zapytania przesłane mu w sprawie *Ouvrarda*.

Bunt robotników, pracujących w rękodzielniach niedaleko *Rouen*, miał smutne skutki. Rozpędzono naypierwey tłum złożony blisko z 800 ludzi, który potłukł wszystkie okna w przędzarni bawełny, i chciał ją zupełnie zniszczyć. Przedsięwzięte badania kazały się spodziewać gorszych jeszcze wypadków. Jakoż zebrało się kilka tysięcy robotników, którzy, uzbrojeni kamieniami, kijami i widłami udali się ku wspomnioney przędzarni: wysłano przeciw nim z *Rouen* dwie kompanie gwardyi królewskiey i oddział żandarmów; siła ta nie była dostateczną do przytłumienia buntu, i dopiero za przybyciem nowey siły zbroyney z *Rouen*, przywrócono porządek. Kilku buntowników wystrzelało do woyska. Kula ugodziła pewnego żandarma w głowę, i lękają się o życie jego. Żandarmerya i woysko królewskie zasługują na naywiększą pochwałę, bo dzielnem postępowaniem zapobiegli większemu krwi rozlewowi. Dowiadujemy się, iż podobne wypadki zdarzyły się także w innych pobliskich mieyscach.

Cena trzyprocentowych obligów wieczystey prowizyi spadła z 94 franków i 90 centim na 73 franki. Dziennik *Gwiazda* pisze, iż ten stan rzeczy jest tylko przemijającym, i że posiadacze wspomnionych obligów powinni unikać sideł, które na nich złość zastawiła.

— Dnia 12. —

Wczora zrana minister morski odebrał przez telegraf następującą wiadomość z *Brest* pod d. 10 sierpnia od tamecznego dowódcy potęgi morskiey: „W tey chwili po 32dniowey żegludze zawinęła tu galiota *la Bearnois* z *St. Domingo*; posyłam JW. Panu sztafetą listy od Pana *Mackau*, który polecił mi donieść tymczasowie JW. Panu, iż zamiary Króla Jmci zupełny wzięły skutek, i że postanowienie Królewskie przyjęto z uszanowaniem i wdzięcznością w *St. Domingö*.“ Minister skarbu przesłał powyższą wiadomość kommissarzowi giełdy, aby ją ogłosił bankierom i kupcom.

Oto jest postanowienie Królewskie, które baron *Mackau* wypłynąwszy d. 4 maja r. b. z *Rochefort* powiózł do *St. Domingo*: „My *Karol* z Bożey łaski Król Francyi i Nawarry, pozdrawiamy wszystkich, którzy ninieysze pismo czytać będą. Zważając artykuły 14 i 73 ustawy konstytucyyney. (*), w zamiarze czynienia tego, czego interes handlu francuzkiego, potrzeby dawnieyszych posiadaczów gruntowych w *St. Domingo*, i niepewny stan teraźnieyszych mieszkańców tey wyspy, wymagają, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuje: Artykuł 1) Porty części francuzkiey *St. Domingo* mają bydź otwarte dla handlu wszystkich

---

(*) 14 *Artykuł konstytucyi tak brzmi*: Król jest naywyższą głową kraju, wydaje rozkazy potędze lądowey i morskiey, wypowiada woynę, zawiera traktaty pokoju, przymierza i handlu; mianuje osoby na wszystkie urzędy administracyyne, i wydaje postanowienia praw i bezpieczeństwa kraju.

73 *Artykuł wyraża*: Osady mają bydź zarządzane według osóbnych praw i postanowień.

narodów. Opłaty wchodowe i wychodowe mające się pobierać od okr ów i towarów wrzeczonych portach, będą jednakowe dla wszystkich bander, z wyłączeniem bandery francuzkiey, dla którey wspomnione opłaty mają bydź przez połowę zmnieyszone. Art. 2) Teraźnieysi mieszkańcy części francuzkiey *St. Domingo*, zapłacą summę 150 milionów fr. w pięciu, rocznych ratach z których pierwsza przypada d. 31 grudnia 1825 do kassy jeneralney depozytowey i konsygnacyyney francuzkiey a to dla wynagrodzenia dawnieyszym posiadaczom gruntów w tey osadzie, którzy się o to wynagrodzenie upomną. Art. 3) Pod powyższemi warunkami udzielamy teraźnieyszym mieszkańcom części francuzkiey *St. Domingo* zupełną i nieściśnioną niepodległość ich rządu. Wielka nasza pieczęć ma bydź na ninieyszém postanowieniu wyciśniona. Działo się w *Paryżu*, w zamku naszym *Thuilleries* d. 17 kwietnia, roku od narodzenia *Jezusa Chrystusa* 1825, a 1go panowania naszego.

Karol.

(Następują daley podpisy Hrabiego *Chabrol*, Ministra morskiego, Hrabiego *Peyronnet*, Kanclerza Wielkiego, i Hrabiego *Villele*, Ministra skarbu.

Dziennik *Gwiazda* umieściwszy powyższe postanowienie czyni następujące uwagi: „Wszystkie usiłowania *Napoleona* w dopięciu tego celu, były nadaremne; kilka słów Królewskich więcey dokazało, niżby owe usiłowania zdziałały, chociażby naylepszym skutkiem uwieńczone zostały. Z *uszanowaniem* i *wdzięcznością* przyjęli mieszkańcy części francuzkiey *St. Domingo* rozkazy swojego Monarchy, i po takim czynie podległości Król udzielił im niepodległość. Ktożby jeszcze mógł wątpić o szczęściu Francyi, gdy jest synom *Henryka IV* powierzone? Gdy naród zostaje w spokoyności i porządku, wszystko w nim rośnie i rozwija się. Prawość jest zasadą życia i wolności wszystkich narodów, a rewolucya śmiercią.„

W ł o c h y.

Od granic włoskich dnia 5 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Oddział woyska Austryackiego wracającego z Królestwa Neapolitańskiego, przechodził już przez *Florencyą*, i po odpoczynku udał się w dalszą drogę do *Bononii*. powszechnie chwalą piękną postawę i wzorową karność tego woyska. Ostatni oddział ma przechodzić d. 22 b. m. przez *Florencyą*.

Według postanowienia Króla Jmci Sardyńskiego, nikt odtąd nie może się uczyć czytać i pisać, kto nie okaże, iż posiada 1500 liwrów majątku. Kto zaś chce brać wyższe nauki, powinien mieć powyższą ilość rocznego dochodu.

Parlament wysp Jońskich postanowił, iż płody i wyroby zagraniczne sprowadzane na okrętach Jońskich, i Austryackich, opłacać mają cło wchodowe, wynoszące 7 procentow ich wartości, a wprowadzane na okrętach innych narodów, 8 procentu.

Karabinierowie papiezcy schwytali znowu kilku rozboyników, do czego im woysko Neapolitańskie pomogło. Złapano także 5 łotrów, którzy napastowali podróżnych w okolicy pod murami *Rzymu*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Woiennego Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radcą Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

Przedaż Majątku.

1 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z odbywających się w tym Rządzie dnia 31 przeszłego lipca publicznych targow, połowy majątku Bolniczek, w Wilkomirskim powiecie zmarłego szlachcica Piotra Zawadzkiego, na przedaż przeznaczoney, na uzyskanie niedoimki nagromadzoney przez niego z dzierżawy Pomużskiego starostwa w ogóle rub. sr. 4,229 i 21 kop., została w cenie za 3185 rub. 50 kop. sr., przy szlachcicu Józefie Zawadzkim; dla odbycia jeszcze dwóch targow naznaczone terminy: 28 i 31 teraźn. augusta; azatem życzący należeć do tych targow, zechcą przybyć do tego Rządu, gdzie im okazane będą tak inwentarz połowy majątku Bolniczek, jak i uprzednie warunki. Dnia 18 augusta 1825 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleist.
Stołu Naczelnik Kowalenok.

---

1 Magistratura Powszechney Opieki Gubernii Wileńskiey zawiadamia Publiczność, iż domy w Mieście Wilnie JW. Senatora Ogińskiego na ulicy Rudnickiey, i Tytularnego Sowietnika Doroszki na ulicy Dominikańskiey położenie mające, wypuszczają w warędę z daty 29 następującego miesiąca września na rok jeden; życzące więc strony zaarędować takowe domy zechcą się jawić do teyże Magistratury Powszechney Opieki na termina: pierwszy 22 drugi 24 i trzeci ostateczny 30 dnia teraźnieyszego miesiąca sierpnia, z dostatecznemi ewikcyami ku temu posługującemi. Działo się w Wilnie roku 1825 miesiąca sierpnia 18 dnia.

Członek Magistratury Powszechney Opieki
Józef Puzyna.
W obowiązku Sekretarza Jan Solimani.

3 Ur. Paweł Cieliński w roku 1811 wszedł w służbę do Woyska Polskiego; od tego czasu niedaje krewnym żadney o sobie wiadomości, a Królestwa Polskiego Kommissya Rządowa woyny odezwą z dnia 23 kwietnia r. b. za N. $\frac{4014}{1658}$ uwiadomiła Rządcę Gubernii Wołyńskiey, iż po nayściśleyszém przeyrzeniu rodowodów wszystkich pułków i korpusów teraźnieyszey organizacyi woyska okazało się, iż żaden Cieliński Paweł w nich zapisany nie jest.

Urban Cielinski, brat młódszy wspomnionego Pawła Cielińskiego, w powiecie Włodzimirskim w Gubernii Wołyńskiey zamieszkały, niemając pewności o życiu jego lub śmierci, niemoże dokonać działu szczupłego majątku, po rodzicach ich pozostałego. Z tego powodu wzywa w mowie będącego Pawła Cielińskiego, aby się zgłosił do niego w celu odebrania spadku jemu należnego. Dnia 31 lipca roku 1825.

Wiedzy Ministeryum Spraw wewnętrznych, Urzędnik, zawiadujący wydziałem zagranicznym w Kancellaryi Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego Józef Maciejowski, Radca Tytularny.

---

1 Z dnia 13 na 14 idącego miesiąca zginął pies Wyżeł biały prócz na obu końcach uszu kasztanowate, ktoby takowego widział lub zatrzymał u siebie, raczy zgłosić się na Łukiszki w domie JW. Grafini Tyszkiewiczowey pod N. 748, a zato przyzwoitą nagrodę odbierze.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 sierpnia rub. srebrny 3 rub. 74½ k., imperyał 37 r. 45 kop.

Wilno dnia 19 sierpnia v. s. Roku 1825.

O z b i e g a c h

Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie paszportow aresztanci: Moysiey Kisiel, Janek Ciulka, Lohin Dargielionek, Andrzey Szydzionek, Daniel Butowicz, Stefan Hryszkow bez nazwiska, Andrzey Kuzmin także bez nazwiska, Prokop Owsianik z żoną Ulijaną i familiją; wyznali że są włościanami z gubernii Witebskiey: Kisiel z powiatu lepelskiego majątku Zablecia obywatela Missuny; Ciulka z powiatu Dryzińskiego majątku Kamionki obywatela Sulistrowskiego; Dargieljonek z tegoż powiatu ze wsi Ronczu XX. Dominikanow Zabialskich; Szydzionek z powiatu Połockiego obywatela Piadziewicza; Butowicz powiatu Lepelskiego ze wsi Łucyna obywatela Gonpowskiego; Stefan Hryszkow ze wsi Kukułowa; Andrzey Kuzmin z powiatu Połockiego ze wsi Swiecz obywatela Ciechanowieckiego i Prokop Owsianik z familiją z powiatu połockiego obywatela Roszkowskiego. Na mocy Imiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu d. 23 lutego 1823 roku, uznani zostali za włoczęgow i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Rysy pomienionych włoczęgow są następujące: Kisiel urody 2 ar. 4 wier., twarzy pociągłey ciemney, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie światłobląd, od urodzenia lat 20; Ciulka urody 2 ar. 3 wier.: twarzy chudey, nosa średniego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie światłobląd, na głowie ma kołtun, na obie nogi chory, od urodzenia lat 40; Dargieljonek urody 2 ar. 3 wier., twarzy chudey ciemney, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie światłobląd, od urodzenia lat 30; Szydzionek urody 2 ar. $5\frac{1}{2}$ wier., twarzy chudey ciemney, nosa średniego cienkiego, oczu czarnych, włosow na głowie, wąsach i brodzie bląd, od urodzenia lat 55; Butowicz urody 2 ar. 2 wier., twarzy chudey czerwoney, nosa średniego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie światłobląd, głuchy, od urodzenia lat 20; Hryszkow urody 2 ar. 1 w., twarzy chudey szczupłey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie światłobląd, od urodzenia lat 17; Kuzmin urody małey, twarzy pełney ciemney, nosa garbatego, oczu szarych małych, włosow na głowie światłobląd, wąsow i brody niema, od urodzenia lat 17; Owsianik urody 2 ar. 3 w., twarzy chudey starey, nosa średniego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnobląd, od urodzenia lat 40, Uljana urody 2 ar. 2 wier., twarzy pociągłey ciemney, nosa średniego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnobląd, od urodzenia lat 40. Azatem jeśli ci włoczęgi okażą się do kogokolwiek należącymi, iżby w prośbach swoich o ich powrót postąpili podług istotney mocy pomienionego Ukazu. Dnia 27 czerwca 1825 roku.

Sekretarz i Kawaler Felicyan Arcimowicz.
Powytczyk Zienowicz.

Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie paszportow aresztanci: Grzegorz Łukaszonek, Teodor Miszuta, Jakub Romanionek, Andrzey Wojewoda, Jan Łuczonek z dwiema siostrami: Małaszką i Alioną, i Jakub Snitka; wyznali że są włościanami z gubernii Witebskiey: Łukaszonek z powiatu Połockiego majątku Prosmuszek obywatela Makowieckiego; Miszuta z tegoż powiatu majątku Zaleszyna obywatela Somoroki; Romanionek z tegoż powiatu majątku Dołhopola obywatela Luboszczyńskiego; Wojewoda z powiatu Rzeżyckiego majątku Asuni obywatela Korfa; Łuczonek z siostrami z powiatu Połockiego majątku Ułogowa obywatela Kuleszy; Snitka mieysca urodzenia swojego i z jakiego stanu niepamięta. Na osnowie Imiennego N a y w y ż s z e g o Ukazu 23 lutego 1823 roku, uznani zostali za włoczęgow i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Rysy tych włoczęgow są następujące: Łukaszonek urody 2 ar. $4\frac{1}{2}$ wier., twarzy chudey ospowatey, nosa sredniego, oczu czarnych, włosow na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie światłobląd, na głowie z prawey strony ma znak, od urodzenia lat 40; Miszuta urody 2 ar. $4\frac{1}{2}$ wier., twarzy chudey starey, nosa miernego cienkiego, oczu czarnych, włosow na głowie, wąsach i brodzie siwych, od urodzenia lat 70; Romanionek urody 2 ar. $3\frac{1}{4}$ wier., twarzy ciemney, nosa średniego pośrodku wklęsły, oczu szarych, włosow na głowie bląd, wąsow i brody niema, od urodzenia lat 20; Wojewoda urody 2 ar. $3\frac{3}{4}$ wier., twarzy chudey starey, nosa miernego cienkiego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie światłobląd, na głowie z lewey strony ma znak, od urodzenia lat 60; Łukaszonek urody 2 ar. $4\frac{1}{2}$ wier., twarzy pełney szczupłey ciemney, nosa miernego orlego, oczu szarych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnobląd, od urodzenia lat 27; Małaszka urody 2 ar. 4 wier., twarzy chudey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnobląd, na lewém oku bielmo, od urodzenia lat 30; Aliona urody 2 ar. 2 wier., twarzy czerwoney, nosa średniego, oczu światło czarnych, włosow na głowie światło bląd, od urodzenia lat 35; Snitka urody 2 ar. 4 wier.; twarzy ciemney chudey, nosa miernego, oczu czarnych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnobląd, od urodzenia lat 60. Azatem jeśli ci włoczęgi okażą się do kogokolwiek należącymi, iżby w prośbach swoich o ich powrót postąpili podług istotney mocy pomienionego Ukazu. Dnia 7 lipca 1825 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.
Powytczyk Zienowicz.

---

1 Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Głównego Mińskiego drugiego Departamentu w dacie niżey wyrażoney zapisanego, a roku 1825 miesiąca augusta 7 dnia pod pieczęcią Urzędową tego Departamentu na żądanie strony jest wydan.

Roku 1825 miesiąca augusta 7 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Głównym Mińskim Departamentu drugiego stanąwszy osobiście JW. Klaudyusz Mirski Do-

ktor Filozofii Sędzia tegoż Departamentu, oświadczenie w imieniu swoim i brata swego JW. Iwona Mirskiego byłego Marszałka Dziśnieńskiego przeciwko Pomarnackim i Podbereskim do zapisania podał w treści następney. Niżey podpisany w imieniu własném, oraz w osobie JW. Jmć Pana Iwona Mirskiego b. Marsz. Ptu Dziśnieńskiego z mocy Plenipotencyi 1822 r. febr. 24 d. wydaney i w Ziemstwie Ptu Wileń. przyznaney, czynię oświadczenie z następnych pobudek: skład familiynych interessów i stosunki onych w rozmaitych juryzdykcyach wydarzyły to, iż do promocyi rozmaitych, z różnemi osobami interessów, do żałt. Mirskich z kolei prawa należnych były wydane w różnych datach plenipotencye na imie WJP. Antonelli Pomarnackiey i syna jey Leopolda Pomarnackiego Porucznika, oraz na osoby WWJPP. Józefa Asessora Sądu Głównego Wileńskiego, Fortunata Sędziego Granicznego Gubernii Wileńskiey, Zygmunta Prezydenta Ziemskiego Brasławskiego i Waleryana Rotmistrza Woysk Rossyyskich Podbereskich, na twierdzy których są od nich po różnych juryzdykcyach zainstalowani do prawnego w naszych sprawach działania WWJPanowie Adwokaci i Plenipotenci, tych więc wszystkich ad jure agendum władnymi w imieniu naszem oglaszając, że we względzie stanowienia jakich bądź w naszych interessach układow, robienia rozrachunkow, przyymowania pieniędzy i kwietowania, żadney odtąd pomienione plenipotencye nie mają mocy oświadczam, i jeśliby nawet w któreykolwiek plenipotencyi takowa władza WW. Pomarnackim i Podbereskim była zamieszczona oną cofam, a tylko wyłącznie ad jure agendum na rzecz naszą moc onym zostawując WJmć Pana Popłońskiego podług informacyi pod dniem 6 augusta daney, przez pocztę i w teyże dacie zgodney prośby do Sądu Ziemskiego Brasławskiego przesłaney, do interessu naszego z Wysogierdami w Ziemstwie Brasławskim umocnionego, oraz dalszych WWJmć Panów Adwokatow w różnych subselliach do podobnychże spraw naszych mocą zjaśnionych powyżey plenipotencyow zainstalowanych, in activo jure agendi statu, ninieyszem oświadczeniem w imieniu naszem potwierdzam, i do nieopuszczania tychże interessów z ich promocyi dopóki nie będzie nadesłane przez udzielny akt sporządzić się mający nowe umocnienie obliguję. U tego oświadczenia podpis takowy. Klaudyusz Mirski Filozofii Doktor.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem z Protokółem potocznym Kol. Regest. Piotrowski.

U tego Excerptu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Sądu Głównego Mińskiego Departamentu drugiego (M. P.).

Roku 1825 augusta 12 dnia takowe oświadczenie że do Gazet Kuryera Litewskiego może bydź wpisanem poświadczam Rudolf Piszczało Prezydent Sądu Głównego 2go Departamentu Mińskiego.

---

1 Dekretem Exdywizorskim majątku Białey Waki Sowietnikowey Zmijowskiey w roku teraźn. 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, dla doktora medycyny Jakóba Liboszyca za summę rub. 1789 kop. 61 wydzieloną schedę, dwóch włościan z siemienistością dusz mężkich 6 żeńskich 9, ziemi różnego gatunku, łąk i lasow włok 4, morgow 28, prętow 190, od Miasta Wilna o półtory mile. Ktoby życzył takową schedę nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do W. Bogusława Peżarskiego Adwokata Sądow Głnch Wileńskich, lub W. Jana Zienkowicza Regenta Granicznego i Adwokata Subseliów Wileńskich.

---

1. Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI. Wypis z protokułu dzieł Sądu Zjazdowo-rozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza J. W. Polsk..

Roku 1825 miesiąca julii 28 dnia. Sąd Exdywizorski fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich, skuteczniąc przepis Dekretu Sądu Głównego Kijowskiego Cywilnego Departamentu w sprawie kredalney JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza roku zeszłego 1824 dnia 23 junii zapadły, rozpocząwszy kontynuacyą dzieła swojego w dniu 1 7bra zeszłego roku, od tego więc terminu do dnia 23 8bra w dobrach litewskich tojest w Grodzieńskiey i Wileńskiey gubernii położonych, massę majątku JW. debitora ustanowił, likwidacyą długów wierzycielskich stosownie do przepisu Sądu Głównego Kijowskiego sprostował, w ostatku lokatę dla każdego wierzyciela dóbr litewskich winną przeznaczywszy, celem zaskutecznienia tey czynności i doprowadzenia oney do pożądanego przez wierzycieli skutku, z kompletu swojego W. Jana Mokrzyckiego Sędziego Ziemskiego powiatu Kowieńskiego do dóbr Hrabstwa Turzeckiego i majętności Solecznickiey wykomenderował. Następnie od dnia 23 8bra zająwszy się czynnością do dóbr koronnych ściągającą się, do dnia 18 xbra zeszłego 1821 roku likwidacyą długów wierzycieli koronnych stosownie do postanowienia Sądu Głównego Kijowskiego zregulował; massę majątku w dobrach Czarnobylskich, Petrykowskich, Murawickich, Dorohostayskich, Kruhowskich i starostwa Swiniuchskiego ustanowił i kollokacyą dla wierzycieli przeznaczył, poczém z kompletu swojego Podsędka powiatu Dubieńskiego W. Józefa Dobrzańskiego dla dopełnienia Exdywizyi w dobrach Petrykowskich, a Sędziego Massalnego Jana Zaleskiego dla zaskutecznienia podobneyże exdywizyi w dobrach Czarnobylskich rozkomenderował. Sędzia przeto massalny od dnia 18 xbra używszy do tey czynności umowionego jeometrę, lubo exdywizyą co do poddanych, dochodów propinacyinych i młynowych oraz rozdzielenia proporcyonalnego ziemi i lasów rozmaitego gatunku jeszcze w miesiącu lutym na papierze dopełnił, kiedy jednak w tym czasie przez wypadnienie nadzwyczayne i niepraktykowane śniegu, a następnie w miesiącu marcu, kwietniu i maju rozlewu wód rzeki Prypeti, Dniepru i Uszy, niepodobną było rzeczą kontynować dalsze dzieło na ziemi, ta więc czynność bezskutecznie prawie przez miesięcy trzy zatamowaną bydź musiała, w połowie zatem dopiero miesiąca maja za zmnieyszeniem się wód rozpoczętą będąc, teraz zostaje na dokończeniu, aby więc w dniu 15 7bra idącego roku wierzyciele na dobrach Czarnobylskich lokowani w tym Sądzie na gruncie miasteczka Czarnobyla exystującego dla wysłuchania ostatecznego dekretu i przyięcia sched dla się wydzielonych stawili sie uwiadamia i tém celem ninieysze zawiadomienie, do Redakcyi Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia podać determinuje. O zgodności z protokułem poświadczam i wolności do druku podania dozwalam Sędzia massalny Jan Zaleski.

---

1 Dnia 4 augusta skradziono Gończo czarno pod-ziarą, mającą miesięcy 6, z kamienicy JW. Prałata Pósłowskiego na ulicy Zamkowey. Ktoby o niey doniosł odbierze nadgrody rubli assygnacyynych 150.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie pretensyi Pińskiego Klasztoru Zjawienia się Pańskiego, będzie się przedawać z publicznego targu w tymże Rządzie zaścianek Batiużyn, położony w Wileyskim powiecie, odległy od nadetatowego miasta Radoszkowicze mil 2, od Mińska 7, od Wileyki 7, od miasteczka Ili 4, i od Wilna 24; zawierający w sobie włościański dom jeden, w nim poddanych płci męzkiey dusz 2, a żeńskiey 7; ziemi uprawney dobrey z sianożęciami murożnemi, lasem i zaroślami 2 włoki, 21 morgów, i 137 prętów, przynoszący rocznego dochodu 45 rubli 46 kop. srebrem, a na wieczną przedaż oceniony 909 rubli srebrem, albo podług kursu 3370 rubli assygn.; a zatem życzący kupić pomieniony zaścianek, zechcą przybydź do Mińskiego Gubernialnego Rządu na terminy; 1szy dnia 10, 2gi 11 septembra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania w gazetach obu stolic, gdzie to poźniey nastąpi, i w Kuryerze Litewskim. Inwentarz takowego Zaścianku i warunki, podług których odbywać się będzie przedaż, w każdym czasie życzącym kupić będą okazane.

Dnia 28 julii 1825 roku.

Sowietnik i Kawaler Fribes.
Sekretarz i Kawaler F. Arcimowicz.
Gubernialny Sekretarz Wasilewski.

---

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż byłego dzisnieńskiego mieyskiego Głowy Sylwestra Lednika żony Heleny Lednikowey, na uzyskanie liczącey się na jey mężu skarbowey po części prowiantskiey należności 1319 rubli 10 kop. assygn., będzie się przedawać dom drewniany ze wszelką do niego attynencyą, oceniony 675 rub. 45 kop., położony w mieście Dziśnie; a zatym życzący kupić takowy dom zechcą przybyć do tego Rządu, na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które późniéy w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach nastąpi, pierwszy za miesiąc, drugi za dwa a trzeci i ostateczny we trzy miesiące. Dnia 27 junii 1825 roku.

Sekretarz i Kawaler F. Arcimowicz.

---

3. *Za* rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI.

Wypis z Ksiąg Ziemskich Powiatu Nowogrod Wołyńskiego.

Roku 1825 miesiąca lipca 8 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Pttu Nowogrod Wołyńskiego, i przedemną Antonim Żukotyńskim Regentem przysięgłym Akt tychże, osobiscie stawając Woźny Ziemski Powiatu Nowogrod Wołyńskiego, Ur. Eustachy Rosmarynowski dobrowolnie zeznał, iż on roku miesiąca i dnia idących, przypozew na Blankiecie prawnie sporządzonym niżey wyrażonym pozwanym w Kancellaryi Ziemskiey Powiatu Nowogrod Wołyńskiego położył, jak następuje. ALEXANDER Pierwszy z Bożey Łaski IMPERATOR i Samowładzca Wszech Rossyy etc.etc.etc. Wam JW. Maryannie z XX. Sapiehow Puzyninie SS. tudzież W. Michałowi Pruszakowi, oraz W. Ignacemu Koszuckiemu i innym, to jest W. Annie Filipieckiey wdowie, Maryannie Kłosowskiey wdowie, Janowi Gautierowi, Piotrowi Gautierowi Opiekunowi nieletniey Panny Emilii Dzymińskiey, i teyże Pannie Dzymińskiey, Józefowi Dzymińskiemu, Annie Riedel wdowie, Maryannie Rautenstrauch Pannie pełnoletniey, JW. Józefowi Rautenstrauchowi Generałowi Brygady, W. Elżbiecie z Koszarskich pierwszego szlubu Rautenstrauchowey, teraz zaś Hryniewiczowey, w assystencyi męża i jako Opiekuna nieletniego Henryka Rautenstraucha czyniącey, niemniey tymże Janowi lub innego imienia Hryniewiczowi Opiekunowi i Henrykowi Rautenstrauchowi małoletniemu w Opiece oyczyma i matki czyniącemu, W. Annie z Rautenstrauchów małżonce i Semenenie mężowi Kramazewskim. WW. Antoniemu Gautierowi, Walentemu Gautierowi, Maryannie z Gautierów i Tomaszowi Kamieńskim małżonkom, WW. Hypolitowi i Maryannie z Gautierów Wilsonom małżonkom i Annie Gautier Pannie pełnoletniey, niegdy W. Antoniego Chevalier Sukcessorom, niemniey WW. Augustynowi czyli Augustowi Bernaux, Dominikowi Bigonzemu i w ostatku JW. Bazylemu Jukieczowu Pułkownikowi Gwardyi Ross. pozwanym, z osób, dóbr i całego majątku przykazujemy, abyście WW. z wpisu powodów, na następney kadencyi od Sgo Michała Rzymskiego zacząć się mającey, przed Sądem Ziemskim Powiatu Nowogrod Wołyńskiego stawili się na prawne zapozwanie JOO. Antoniego Szambelana Jego Cesarsko Królewsko Polskiey Mości dóbr Klucza Anepolskiego i Stanisława b. Porucznika Gwardyi Pol. dóbr Klucza Berezdowskiego Dziedziców Xiąt Jabłonowskich, niegdy JO. Stanisława Xięcia Jabłonowskiego Senatora Wojewody Królestwa Polsk. synów i jedynych Sukcessorów Aktorów, którzy do praw Polskich, Ukazow Imiennych, Dokumentów, Dekretów, sprawiedliwości i dwóch Kondemnat w Ziem. Sądzie Pttu Nowogrod Wołyńskiego, pierwszey na kadencyi Sto Trzechkrólskiey, a drugiey ile z suspensą w zysku wedle konstytucyi 1784 r. ostatnio otrzymanych przychylając się w mieyscu cząstkowey odpowiedzi na aktoraty niektórych Cessyonaryuszów JW. Puzyniny, JW. Jukieczowa i innych sprawę o część summy przeciwko powodom utwarzających, dla przyniesienia ile w jedney sprawie w całkowitym interessie i ze wszystkiemi stronami sprawiedliwości prędszey, do zaocznego choćby wyroku ile po dostateczney konwikcyi pozywają i przypozywają oto: że JW. Maryanna Puzynina sama nayszczególniey i przez swych cessyonaryuszów nie tylko dawniey za życia śp. Xcia Wojewody oyca Aktorów naywiększe uchybienia, ale i późniey już Xiążętóm Aktorom niepotrzebną prawność, a ztąd niewinny koszt popełnili i czynią; albowiem: 1mo JW. Puzynina piątą część sukcessyi czyli część piątą Klucza Sieliczowskiego, r. 1804 d. 25 stycznia w Kijowie niegdy JO. Stanisławowi Xciu Jabłonowskiemu oycu aktorów przez swego Plenipotenta W. Felixa Kadłubiskiego za Plenipotencyą osobiście od teyże JW. Puzyniny w Aktach Ziem. Wilen. r. 1801 d. 19 oktobra przyznaną, za summę zł. sr. dwakroć czterdzieści przedając, umówiła się w kontrakcie, że tylko zł. 100,000 JOX Jabłonowski zapłacić winien, co i zaraz dopełnił, a po odtrąceniu na poszliny zł. 12,000 z reszty summy szacunkowey zł. 128,000, dług na swą

schedę zł. 97,130, gr. 21 do zapłacenia przekazała, a choć pozostało od długów zł. 42,869 gr. 9, atoli na nieprzywidziane długi że za mały fundusz Xże to uważał, to JW. Puzynina osobno swą jeszcze summę czer. zł. 3,400 za gabinet naturalny dla niey od Skarbu Monarszego należny, tey summy cessyą podpisała. Lecz w tymże kontrakcie obie strony naymocniey zastrzegły, że obie te summy pozostałe od długów z szacunku i za gabinet z procentem po pięć od sta, dopiero za lat dwa to jest roku 1806 d. 20 stycznia odebrane bydź mogą i gdyby co nad przekazane długi inne nieprzewidziane i nowe Xże zapłacił, tedy z obuch summ szacunkowey, a gdy ta niewystarczy z gabinetowey pro persoluto JW. Puzynina przyjąć potrącić obowiązana. Na skutek czego JW. Puzynina i cessyą na summę gabinetową cz. zł. 3,400 przez pełnomocnika podpisała. 2re, A chociaż jednego dnia co i kontrakt na imie JW. Puzyniny niegdy JJOOXX. Aktorow oyciec na summę zł. 128,000 w złocie po zł. 18 liczonym że z szacunku wynikła, skrypt podpisał, równie i drugi skrypt na summę cz. zł. 3,400 za gabinet naturalny (jakby niby pożyczoną) wręczył. Oba z terminem roku 1806 i procentem po pięć od sta. Atoli przy braniu tych skryptów pełnomocnik w imieniu JW. Puzyniny wszystko działającym, W. Felix Kadłubiski, tego samego dnia na rzecz JJOOXX. Aktorów oyca z zaręczeniem iż summa pomienionemi skryptami upewniona, za dług prosty JW. Puzyninie nie jest należna. Lecz że pomienione summy na opłatę długów odkryć się mogących są zostawione, których długów ilość zaocznie z prywatney wiadomości była tylko położoną, więc mogą się powiększyć, dla tego oprócz summy zł. 128,000, i druga na cz. zł. 3,400, w celu finalnego z kredytorami obliczenia się do lat dwóch zostawia się i skrypt jako w celu tylko zabezpieczenia procentów dla JW. Puzyniny, tudzież resztującey należytości jakoby po finalnym obliczeniu się i uspokojeniu Kredytorów pozostał wydany, tak o żadną kwotę do czasu zrealizowania, przekazanych długów upominać się, ani też nikomu cedować JW. Puzynina niebędzie mocna, rewers podpisał. Jakowy rewers w dniu 15 czerwca jednegoż roku i w iedne Pttu Nowogrod Wołyńskiego Akta do oblaty jest podany, a to przy manifeście ze strony Xżąt oyca dnia tegoż podanym w którym zaskarża ważność skryptów i oświadcza zkąd mają źródło i aby nikt nie nabywał. 3cie. Należało, i owszem obowiązana z opisów kontraktu i rewersu JW. Puzynina była, processów jakie kredytorowie w różnych Sądach czynili pilnować. Lecz choć była pozywana i przypozywana, zawsze się miała zaocznie, naymnieyszego zgłoszenia się ani sama, ani żadnego umocowanego do obrony nieprzysłała, bądź żądania żadnego w obliczeniu się powinnym nie uczyniła. Zmuszony tedy był aktorów oyciec swych plenipotentów do bronienia się obligować, i do spraw dwóch, które JW. Jelska siostra JW. Puzyniny jedney z szacunku i długów rachunkowych a drugiey o summę gabinetową do Sądu Ziem. Nowogrod Wołyńskiego wytoczyła, też JW. Puzyninę przypozwać. Gdzie jednak ani w Ziemstwie ani na zjazdach JW. Puzynina nie stawiła się, choć umyślnie zwlekano, bo od czerwca do oktobra tak daleki termin zjazdu naznaczony został. Po otrzymaney tedy dostateczney prawney konwikcyi stało się na zjeździe roku 1806 dnia 4 oktobra, na którym cały Sąd zupełny Ziemski Pttu Nowogrod Wołyńskiego zasiadał, po osądzeniu kategoryi JW. Jelskiey i innych sukcessorów i do obrachowania długów schedy JW. Puzyniny dotykających przystąpiono, jakowych tak wielka ilość pokazała się, że nietylko całkowita summa zł. 128,000 z kontraktu i skryptu pierwszego wynikła wraz z procentem skompensowano, ale jeszcze w skutek opisów kontraktu i rewersu z summy gabinetowey cz. zł. 3,400 i procentu od niey cz. zł. 1,419 na spełnienie wówczas odkrytych długów Sąd zjazdowy zupełny Ziem. Nowogrod Wołyński odtrącił, a dla JW. Puzyniny z obuch skryptów niewięcey jak cz. zł. 1981 zł. 17 gr. 10 tylko wynalazł; których zapłacenie dnia 20 stycznia 1807 wskazał, jednak za ewikcyą a to z powodu że wówczas jeszcze JW. Jelska i inni z tey summy aktorów oyca o swe długi za JW. Puzyninę znowu pozywali. Skrypta zaś obydwa tenże Sąd skassował i za uspokojone uznał. 4te. Nie stawiła się i na termin w Kijowie JW. Puzynina ani Ewiktora nie było po prezencie jak manifest dowodzi, aktorów oyciec do siebie na powrót summę odebrał. Lecz JW. Jelska siostra jey rodzona mając pretensyą do niey, swóy process kontynuowała, i w Sądzie Ziem. Pttu Nowogrod Wołyńskiego dnia 4 oktobra na zaoczność JW. Puzyniny stanął Dekret, oyca aktorów aby cz. zł. 1068 za JW. Puzyninę zapłacił obowiązujący, którą Xże wyliczył jak kwit świadczy. A następnie W. Kajetan Łyszczyński nowy kredytor JW. Puzyniny w Sądzie Ziemskim Pttu Ostrogskiego dnia 9 oktobra 1809 roku zyskał Dekret, który do zastępnego za JW. Puzyninę zapłacenia cz. zł. 421 aktorów oyca obowiązał, co i spełniono, wedle świadectwa kwitu dnia 10 stycznia roku 1810 w aktach kontraktowych Kijowskich zeznanego. 5te. Potrąciwszy takowe dwie wypłaty od summy z likwidacyi roku 1806 czynioney, lubo zostawało się u JJOOXX. Aktorów oyca jeszcze dla JW. Puzyniny summa czer. zł. 491 z procentem od roku 1806 należnym, jednak roku 1811 Prokurator Kommissyi Guberniów Kijowskiey, Podolskiey i Wołyńskiey pretensyą swą do dóbr Klucza Sieliczowskiego za poczynione na tychże dobrach przez JOX. Jabłonowskę Wojewodz. Brasł. dla Duchowieństwa zagranicznego zapisy, o znaczne summy zarościwszy, pozwy swe po XX. Aktorów oyca do Sądu Kommissyi wydał, Gdzie XX. oyciec obrony czynił że są odpowiedzialni sami sukcessorowie Xżny Wojewodz. Brasł., których taż Kommissya adcytacyą wskazała, i wiele powolności użyła, albowiem do lat 6ciu Kommissya odkładała, pozwami, gazetami uwiadamiano. Lecz gdy r. 1817 dnia 22 maja z wpisu w Kommissyi teyże przyszła sprawa, tam w mieyscu przysłania plenipotenta lub stawienia się i czynienia obron, JW. Puzynina z dóbr Rakańce przysłała tylko pismo z podpisem swoim do Kommissyi, i zapomniawszy że sama wzięła się do sukcessyi po Xżnie Jabłonowskiey W. B. w innych kra-

jach i nad należność nawet schedy swey (jak skargi siostr jey rodzonych opiewają) z teyże sukcessyi partycypowała. Równie zapomniawszy że samaż w aktach Wileńskich do odebrania schedy dóbr Wołyńskich albo przedania plenipotencyą pełnomocną na osobę W. Felixa Kadłubiskiego przyznała, który jey schedę klucza Sieliczowskiego jak powyżey wyrażono aktorów oycu przedał, i zł. 100,000 przy tranzakcyach odebrał. Ośmieliła się jednak wbrew takim czynnościom w swoim piśmie wyrazić, że jakoby wszelkie spadki po teyże JO. Annie z XXżąt Sapiehów Jabłonowskiey Wojewodzinie Brasławskiey zabrali i Dziedzicami zostali XX. Jabłonowscy Kajetan, Józef, którzy naymnieyszego wpływu do sukcessyi niemieli, a nawet X. Kajetana Jabłonowskiego na świecie żyjącego wówczas niebyło i niema teraz, a daley słowa, że tłomacząca się nic nie zyskała, i cała tedy odpowiedź na sukcessorach oparta bydź powinna. Kommissya przeto na zaoczność obliczywszy wszystkie wypłaty jakie XXżąt oyciec z dóbr klucza Sieliczowskiego z dekretów dopełnił, nie wynalazła więcey tylko cz. zł. 492, które na satysfakcyą summ od Xżny Wojewodziny Brasł., funduszowi edukacyynemu należnych z procentem do rubli sr. 2067 czyniącą, a JW. Puzyninie od XX. oyca należną dla tegoż funduszu przysądziła, i albo zapłacić, bądź ewikcyą zapisać zleciła, co i dopełniono a procent corocznie dotąd wypłaca się. 6ste. JW. jednak Puzynina niejawiąc się ani do spraw z kredytorami, ani na termin z opisów, i do sprawy rozrachunkowey nie stawiąc się, ani też nikogo nie przysyłając, choć niemogła niewiedzieć, bo pozywana przypozywana, przecież na uszkodzenie w fortunie XX. Aktorów oyca, ośmieliła się skrypta powyższe jakby z pożyczonych summ wynikłe, a jakby żadnym opisem nienadwerężone W. Michałowi Pruszakowi przez cessyą za granicą uczynioną a dotąd w aktach właściwych nie oblatowaną ustąpić, który będąc winnym W. Antoniemu Chevalier kapitału złot. 86,582 i procentu 59,315, temuż skrypt nabyty JW. Puzyniny cedował a po śmierci W. Chevalier, W. Ignacy Koszucki połowy sukcessor summę swą połowiczną W. Augustynowi Bernaux odstąpił, W. zaś Bernaux połowę swey nabytey połowy to jest zł. 21,595 gr. 15 z procentem na W. Dominika Bigouźego wlewkiem od którego dopiero JW. Jukieczów Pułkownik, teyże samey summy nabył i w Sąd ninieyszy pozywa. Lecz wprzód osobno od jednego z cessyonaryuszów W. Augusta Bernaux XX. Aktorowie do Sądu Trybunału Mazowieckiego w Królestwie Polskim z dobr Szymanowa nieprawnie byli pociągani. Albowiem summa z przedaży dóbr klucza Sieliczowskiego wyniknęła i odpowiedź na tychże dobrach, i w Wołyńskich a nie innych juryzdykcyach dla obuch stron nakazała. Co zważywszy samże W. Bernaux, już do wypisu dnia 15 grudnia 1823 roku nawet stawić się niechciał. Gdy tedy niegdzie indziey rozprawa z JW. Puzyniną i jey Cessyonaryuszami bydź wedle prawa Statutu Littgo i Konstytucyów Koronnych powinna jak w Sądzie ninieyszym, do którego i dobra Sieliczowskie należą i Cessyonaryusz JW. Jukieczow przychodzi, a nieczątkowie, ale całkowicie ze wszystkiemi stronami ułatwiać się obowiązana. Kontrakt zaś Rezygnacyyny ile natychmiast roborowany, oraz rewers w skutek kontraktu i skryptów podpisany, aktom właściwym zaraz objawione, skargą wczesną wsparte, nigdy nie skarżone, w obliczu prawa są nieporuszonemi. A kiedy te tak mocne opisy, zabroniły JW. Puzyninie do roku 1806 summ z obu skryptów nie odbierać i nikomu niecedować, owszem mieć chcą, że wszystkie długi jakie tylko okażą się, potrącone z obu skryptów bydź powinny, i dopiero co się zostanie od długów to JW. Puzynina po obrachowaniu generalnym roku 1806 podnieść mogła; a JW. Puzynina przeciw opisom jakby rzetelnie pożyczone i niczem nienadwerężone, swe skrypta cedowała, i od rachunku unikała. Nadto kiedy cessye wszystkie jak od JW. Puzyniny W. Pruszakowi, tak i od W. Pruszaka W. Chevaliera, następnie na rzecz W. Bernaux, Bigonzego i od tegoż na osobę JW. Jukieczowa nastąpiły, w aktach zagranicznych przez lat kilka, a inne przez lat kilkanaście i kilkadziesiąt, dotąd w aktach z prawa właściwych nie są oblatowane. A co więcey nie na herbowym przyzwoitym wedle Ukazów, ale na zagranicznym papierze napisane, prawa zaś i Ukazy Monarsze takich tranzakcyów które nie są do roku w oblątę wniesione i na herbowym summie odpowiadającym papierze, za żadne poczytują, i nieprzyjmować każą. Daley gdy do dekretow Sądu Ziem. Pttu Nowogrod Wołyńskiego i zjazdowych JW. Puzynina była przypozywana pozywana, niewiadomością wymawiać się nie może. Opisy ją obowiązywały stawić się, a wreszcie pełnomocnik jey n. W. Felix Kadłubiski nienaydawniey zmarły, o mil tylko dwanaście od Nowogrodu Wołyńskiego we wsi swey Okwinach mieszkał, prawa przytym Koronne i Statutu Littgo na upornie niestawających zaoczność i uległość deklarują, a choćby z jakiego bądź tytułu niesłusznie użytego o uchylanie dekretu roku 1806 i innych nastąpionych pretensyą swą taż JW. Puzynina zarościć usiłowałaby, toć teraz kiedy przez lat ośmnaście oto ani skargi ani pozwu żadnego taż JW. Puzynina pozwana w aktach właściwych nie zaniosła, co i przysięgłych kwerendarzy akt Ziemskich Nowogrod Wołyńskich dowodzi; tedy wedle Imiennych Ukazów Monarszych to jest roku 1787, 1799, a nayszczególniey ostatniego Ukazu roku 1815 grudnia 15 dawność dziesięcioletnią i na Gubernie od Polski przyłączone w rzeczach nawet dekretami przysądzonych deklarujące, wydanych wieczne już ma milczenie, a nigdzie i w żadnym Sądzie, a nawet i Senacie Dekret roku 1806 i inne acz zaoczny przeistoczone bydź nie mogą. A w ostatku gdy wedle Imiennego Monarszego Ukazu Kommissyi Krzemienieckiey, wyroki są nieporuszone, i gdy ta Kommissya przyymując rachunki XXżąt oyca z JW. Puzyniną resztę jey summy z przedaży dóbr Sieliczowskich należną na fundusz edukacyi przyznała, co spełniono, a o resztę rubli sr. 952 kopiejek 72, do innych funduszów odesłała. A przeto was pozwanych, u kogo są skrypta oryginalne dwa po wyżey zjaśnione od n. JOOXX. aktorów oyca JW. Puzyninie pozwaney dane, naprzód do złożenia nieodstępnego zobowiązać

a to w oryginałach, a w przypadku uporu i niezłożenia, tedy z extraktów tych skryptów zważając pobudki wyż pomienione i prawo Ukazy, dobra JJOOXX. Aktorów i dobra Klucz Sieliczowski od odpowiedzialności co do summ pierwszey zł. 128,000 i drugiey cz. zł. 3,400 z procentami z skryptów wyżey pojaśnionych wynikłych, ile zaspokojonych, a nieprawnie i niesłusznie przez JW. Puzyninę czyli raczey przez jey Cessyonaryuszów JW. Jukieczowa, WW, Pruszaka sukcessorów, Antoniego Chevalier, Bernaux i Bigonzego żądanych nazawsze uwolnić. Wszystkim powyższym i innym pretensorom oto konkurującym czynność nienależną uznać. Cessye ile w żadnym interessie nieprawnie i przeciw Ukazom zdziałane uchylić. Skrypta oryginalne Aktorom oddać. JW. Puzyninę za niedotrzymanie opisów rezygnacyynego kontraktu i rewersu, cedowanie skryptów, nieattentowanie rachunku i stania się kosztów przyczyną winną bydz uznać. Sztraf dobrowolnie kontraktem na sprzeciwiającego się zapisany zł. 100 000 od JW. Puzyniny przyznać i na rzecz aktorów zapłacić kazać. Cessyonaryuszow osobno winami prawem, pro indebita vexa ustanowionemi osobiście, pieniężnie ukarać. Za kondemnat dwie prawne winy wskazać, koszt, poszliny zwrócić, w mieyscu exekucyi do zaocznego ile po dostateczney konwikcyi osądzenia XX. Aktorowie was pozwanych przypozywają i pozywają stawić się. Dan w Nowogrodzie Wołyńskiém Gubernii Wołyńskiey dnia 25 czerwca 1825 roku. Pisał i układał ten Pozew Władysław Wroczyński. Zeznał Eustachy Rozmarynowski Woźny Ziemski Pttu Nowogrod Wołyńskiego. Z których ksiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziemską Pttu Nowogrod Wołyńskiego jest wydany. Pisan w mieście Powiatowem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Nowogrodzie Wołyńskiém.

Ten Extrakt wydaję Antoni Zukotyński Regent Akt Ziem. Pttu Nowogrod Wołyńskiego Gubernii Wołyńskiey.

Czytałem z Aktami Józef Polanowski.

Sąd Ziem. Gubernii Wołyńskiey Pttu Nowogrod Wołyńskiego słuchając prośby umocowanego JJOO. XXżąt Antoniego i Stanisława Jabłonowskich, Ur. Ignacego Sobolewskiego na skutek decyzyi w Zurnale zapisaney, że podpis Ur. Antoniego Zukotyńskiego Regenta Akt Sądu swego jest aktualny poświadcza, i wolności drukowania tego pozwu celem ogłoszenia onego w Gazetach Kuryera Littgo i Korrespondenta Warszawskiego dozwala. Roku 1825 d. 20 julii.

Sędzia Ziem. Ptu Nowogroda Wołyńskiego Michał Greczyński.

Podsęd. Ziem. N. W. Ptu Jan Dąbrowski.

Pisarz Ziem. N. Wołyń. Karol Polanowski.

O g ł o s z e n i e.

2 Od Izby Skarbowey Wileńskiey ogłasza się: iż znaydujący się w mieście Poniewieżu dom drewniany, traktyerem zowiący się, za który teraz płaci się roczney aręndy do 124 rubli 50 kop. srebrn., na skutek Zalecenia JW. Ministra skarbu, postanowiono oddać z licytacyi na lat 12 w dzierżawę arendowną, na co naznaczają się terminy: dnia 24, 26 i 28 następującego mca septembra; życzący przeto wziąć takowy dom w aręndę, zechcą przybydź dla wspomnioney licytacyi z pewnemi ewikcyami albo gotowemi pieniędzmi, odpowiedniemi przynaymniey dwoletniey summie pokazanego dochodu, do Izby Skarbowey Wileńskiey, gdzie będą okazane służące w tey rzeczy warunki. Dnia 13 sierpnia 1825 roku.

Podskarbi Gubernialny Lega.
Naczelnik Stołu Zdzitowiecki.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski do dóbr Białorucza w Gubernii i powiecie Mińskim sytuowanych, dziedzictwem do JW. Hilarego Oborskiego b. Podkomorzego Mińskiego należnych, dla zaspokojenia wierzycieli w powtórnym terminie zebrany, gdy po kilkodniowym pobycie swoim stanności kredytorów niedostrzega; zapobiegając przeto uszczupleniu kredalney massy, wszystkich kredytorow i pretensorow, aby w dopominkach swoich, z potrzebnemi dowodami i dokładnemi objaśnieniami, jak nayrychley przed ninieyszym Sądem stawali, sub amissione rei obowiązuje, i że Sąd Exdywizorski nie czekając na niestawających kredytorow, kto tylko swe dopominki przed Sądem objawi, dla rozwiązania w onych sporow przyniesionych i rozsądzenia tychże w dniu 25 miesiąca i roku teraźnieyszego, namowę in principali ogłosi oraz Izbę swą zamknie, o tem wszystkich kredytorow i pretensorow do konkursu JW. Oborskiego należących przez ninieyszą awizacyą potrzykrotnie zawiadamia. Roku 1825 mca sierpnia 5 dnia.

Ignacy Bucewicz Sędzia Ziem P.M. Exd.

Stanisław Łyszkiewicz Podsęd. Ziem. Boryssowski Exdywizor.

Justyn Chomski Podsęd. Z. P. W. Exd.

---

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na podział majątku JPP. Jerzego i Józefaty z Sadowskich Kodziów małżonków dekretem Sądu Ziemskiego Oszm. w r. 1825 stycznia 10 d. zakroczonym naznaczony, do folwarku Huszcz alias Deynówka w pcie Oszmiańskim leżącego w d. 27 mca kwietnia teraźnieyszego roku przybywszy, skutkiem Remissyynego Ziemskiego dekretu inwentacyą wszelkiego debitorow ruchomego i nieruchomego majątku uczynił, względnie administracyi kwestyę ułatwił, komportacyą papierów na wszystkich stronach wskazał, wymiar ziemi komornikowi uskutecznić polecił; w zamiarze zaś oczewistego sprawy rozbioru odkład do dnia 16 września teraźń. roku uczyniwszy, że w pomienionym terminie do folwarku Huszcz zjedzie i sprawę bez odkładów żadnych zapisując na niestawających wieczną amissyą rozsądzi, ostrzegł, o jakowym wyroku aby strony interessowane uwiadomionemi były, ninieyszą awizacyą do trzykrotnego w Kuryerze Lit. umieszczenia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski podaje. Wincenty Narwid Raczkiewicz Pisarz Ziemski Oszmiański.

Ziemski Oszmiański i Exdywizorski Rejent Ignacy Oganowski.
